

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

10 lipca

1950 r.

Rok VI

Nr 188

(1810)



DZIENNIK ŁÓDZKI

Nota rządu ZSRR do trzech mocarstw w sprawie Triestu

MOSKWA, 9.7. — Agencja TASS donosi:

16 czerwca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało odpowiedzi rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na notę rządu radzieckiego z 20 kwietnia br. w sprawie Triestu.

W notach tych rządy trzech mocarstw uchylają się od odpowiedzialności na zawartą w nocie radzieckiej propozycję, mającą na celu usunięcia stanu rzeczy, w którym rządy USA, W. Brytanii i Francji naruszają dotyczące Triestu postanowienia traktatu pokojowego z Włochami.

W związku z tym radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało do rządów USA, W. Brytanii i Francji noty następującej treści: — W nocie z 20 kwietnia br. rząd radziecki przytoczył ściśle fakty, świadczące o tym, że rządy USA, W.

Brytanii i Francji naruszają międzynarodowe zobowiązania, wynikające z traktatu pokojowego z Włochami oraz z protokołu, podpisanego w Nowym Jorku, 12 grudnia 1946 r.

Rządy USA, W. Brytanii i Francji, wbrew powziętym na siebie zobowiązaniom, udaremniały systematycznie wyznaczenie gubernatora wolnego obszaru Triestu nawet wówczas, gdy rząd radziecki wyrażał zgodę na kandydatów, wysuniętych przez rządy trzech wspomnianych mocarstw.

W Trieście znajdują się w dalszym ciągu wojska amerykańskie i brytyjskie oraz okręty wojenne obu tych państw. W wyniku czego Triest został bezprawnie przekształcony w anglo-amerykańską wojenną bazę morską. Żaden z legalnie przewidzianych terminów wycofania wojsk anglo-amerykańskich z Triestu nie został dotrzymany.

W swej nocie z 20 kwietnia br. rząd radziecki nalegał:

Uczeni radzieccy opuścili Polskę

WARSZAWA, 9.7. — Po dwumiesięcznym pobycie opuścili Polskę w dniu 8 bm. wybitni uczeni radzieccy: prof. A. A. Fomin i prof. P. M. Reszczikow.

Podczas swego pobytu w Polsce uczeni radzieccy wygłosili szereg odczytów na temat organizacji nauki i metod nauczania oraz odbyli konsultacje z przedstawicielami wyższych uczelni polskich, przekazując im bogate doświadczenia nauki radzieckiej i przyczyniając się w ten sposób do dalszego zacieśnienia współpracy w dziedzinie budowy podstaw socjalistycznej nauki w Polsce.

Kandydatury polskie do międzynarodowych nagród pokoju

WARSZAWA, 9.7. — Dnia 5 lipca br. z polecenia Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju odbyło się posiedzenie jury, dla ustalenia kandydatur polskich do międzynarodowych nagród pokoju.

Międzynarodowe jury zbierze się dnia 15 sierpnia br. w Pradze Czeskiej.

Jury w składzie: ob. ob. Jerzy Bojarski, Jarosław Iwaszkiewicz, Juliusz Krajewski, Jerzy Putrament, Witold Rudziński, Lesław Wojtyga, Juliusz Zakowski postanowiło wysunąć następujące kandydatury: Na wniosek łączny Jarosława Iwaszkiewicza i Juliusza Zakowskiego w dziedzinie architektury postanowiono wysunąć:

Miasto stołeczne Warszawę, w osobach Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Stowarzyszenia Architektów R. P. (SARP).

Komunikat żniwny

Przewidziany przebieg pogody na dzień 10 i 11 lipca br.

W dniu 10 bm. na ogół dość pogodnie. Skłonność do burz w godzinach popołudniowych. Temperatura od 22 st. do 23 st. Slabe wiatry, początkowo z kierunków zmiennech, później południowo - wschodnie.

W dniu 11 bm. zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów.

1) by tymczasowy statut wolnego obszaru Triestu został natychmiast wprowadzony w życie.

2) by mianowany został natychmiast gubernator wolnego obszaru,

3) by, w myśl postanowień traktatu pokojowego, utworzona została tymczasowa rada rządząca wolnego obszaru,

4) by ustalony został termin wprowadzenia w życie stałego statutu wolnego obszaru,

5) by zlikwidowana została bezprawnie istniejąca anglo-amerykańska wojenna baza morska w Trieście,

6) by wycofane zostały z terytorium wolnego obszaru wojska angielskie i amerykańskie.

(dalszy ciąg na str. 2)

Połączenie Stronnictwa Demokratycznego ze Stronnictwem Pracy Uchwały Rad Naczelnych SD i SP

WARSZAWA, 9.7. — W dniu 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem min. Rabanowskiego posiedzenie rady naczelnej Stronnictwa Demokratycznego.

Min. Rabanowski powitał członków rady naczelnej oraz przybyłych na obrady przedstawicieli władz naczelnych Stronnictwa Pracy z min. Tadeuszem Michejdą — przewodniczącym GKW SP i pos. Stefanem Brzezińskim — przewodniczącym rady naczelnej SP na czele.

Min. Rabanowski udzielił głosu posłowi Brzezińskiemu, który w imieniu władz naczelnych Stronnictwa

Stachanowskimi wartami pokoju popierają ludzie radzieccy swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim

MOSKWA, 9.7. — Z każdym dniem coraz to nowe miliony ludzi radzieckich składają podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Z miast osiedli i wsi nieprzerwanie napływają coraz to nowe arkusze z podpisami. Do arkuszy z podpisami załączone są teksty rezolucji, uchwalanych na wiecach, meldunki

produkcyjne radzieckich ludzi pracy, głośne słowa ostrzeżenia pod adresem podpalaczy świata.

Komunikaty nadchodzące z przedniej linii frontu przemysłowego donoszą o masowym rozmachu stachanowskich wart pokoju, zaciąganych w licznych fabrykach radzieckich.

Na wiecach i zebraniach, odbywających się w całym kraju, ludzie radzieccy jeszcze raz zgodnie oświadczają, że pracą i czynem zadokumentują swoje niezłomne postanowienie obrony pokoju.

„Podpisujemy Apel Sztokholmski nie jako petycję — oświadczyl na wiecu w mieście Istrze robotnik budowlany Mikołaj Gustew. Podpisujemy ten apel jako ultimatum do podlegaczy wojennych.

Na wiecu robotniczym w wielkich zakładach przemysłowych im. Lenina w Leningradzie, ślusarz Boksa-rew oświadczył: „Naród radziecki wysoko ceni pokój, ponieważ zapłacił zań drogą cenę. Imperjaliści amerykańscy pobrzękaują bronią, grożą bombą atomową. Świadczy to jednak nie o ich sile, lecz o ich zwierzęcym łęku przed rosnącymi siłami obozu pokoju”.

W dziale malarstwa i rzeźby wysunęto suitę diuta Alfreda Wiśniewskiego: „Granica pokoju”.

W dziale poezji — pemat Władysława Broniewskiego „Słowa o Stalinie”.

W dziale prozy — zbiór nowel Jerzego Andrzejewskiego pt. „Noc”.

W dziedzinie muzyki na wniosek kompozytorów polskich: Bolesława Wojtowicza — za kantatę „Na pochwałę pracy”, Andrzeja Panufnika — za „Symfonię Rustica” oraz zbiorowo inicjatorów i organizatorów Roku Chopinowskiego (1949).

W dziale dramaturgii i teatru — utwór Leona Kruczkowskiego — „Niemcy”.

W dziale filmu — film „Ostatni etap” w osobach reżyserki Wandy Jakubowskiej i zespołu realizacyjnego.

Komitet Wykonawczy PKOP na swym posiedzeniu w dniu 8 lipca 1950 r. zatwierdził uchwałę jury i ze swej strony w dziale poezji wysunął obok kandydata Władysława Broniewskiego kandydaturę — Jarosława Iwaszkiewicza, członka jury za „Pieśń pokoju”, „Hymn olimpijski o braterstwie” i za „Ode do Francji”.

Sukcesy Armii Ludowej na Korei Bandyckie naloty samolotów amerykańskich

LONDYN, 9. 7. — Korespondent agencji Reutersa donosi, że wojska północno - koreańskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku południowym i znajdowały się 9 lipca rano w odległości 40 km. od tymczasowej stolicy rządu Li Syn Mana — Taidżonu.

Północno - koreańskie kolumny pancerne, posuwające się od wschodu, zagrażają oddziałom amerykańskim, znajdującym się na północ od Taidżonu, okrążeniem.

Batalion amerykański został okrążony i prawdopodobnie zniszczony w rejonie miasta Czonan, zdobytego przez wojska północno - koreańskie w dniu 8 lipca.

Komunikat sztabu gen. Mac Arthura potwierdził wiadomość o odcięciu batalionu wojsk amerykańskich na północ od Czonan. Komunikat dodaje, że próby przedarcia się Amerykanów zakończyły się niepowodzeniem.

Czołgi i posiłki amerykańskie, wyładowane w porcie Fusan, przewożone są koleją na front.

W dniu 8 i 9 lipca lotnictwo obu stron rozwijało ożywioną działalność.

Krażownik brytyjski „Jamaica” bombardował port Jangjen w Korei północnej oraz baterie nadbrzeżne. Został on trafiony ciężkim pociskiem artylerii północno-koreańskiej, 6 marynarzy brytyjskich zostało zabitych.

PEKIN, 9. 7. — Z Phenjanu donoszą, że komunikat kwatery głównej armii Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej z dnia 8 lipca podaje: Oddziały Armii Ludowej kontynuują natarcie na wszystkich fron-

tach, wyzwalaając liczne miasta i wsie.

W dniu 7 lipca wojska ludowe wyzwoliły miasto Czonan. W czasie walk o to miasto wzięto znaczną ilość jeńców. Oddziały ludowe, działające na południu od miasta Phen-thek, ścigają w dalszym ciągu wycofującego się w popłochu nieprzyjaciela.

Lotnictwo armii ludowej straciło w walkach 2 bombowce amerykańskie typu „Jatające twierdze b-29”.

Samoloty amerykańskie dokonały bandyckich nalotów na miasto Nampho, Hynnam i Genzan, bombardując dzielnice mieszkalne a przede wszystkim dzielnice robotnicze. Wśród ludności cywilnej są ofiary.

Wojska ludowe, posuwające się na południe, są witane z entuzjazmem przez ludność wyzwolonych rejonów.

GENEWA. — AFP donosi z Tokio, że sztab Mac Arthura podał do wiadomości, iż wojska północno - koreańskie zajęły ważny węzeł kolejowy Czocziwon, znajdujący się w odległości 30 km. na północ od Taidżonu.

Oddziały północno - koreańskie, które posuwają się naprzód w kierunku południowym z rejonu Wonzu (na południowy wschód od Seulu) dotarły do miejscowości Czinczon, położonej na południe od Czungezu. Na wschodnim wybrzeżu koreańskim wojska północno - koreańskie, współdziałające z partyzantami, zajęły miejscowość Ulczin. Sztab Mac Arthura podał równocześnie do wiadomości, że liczne eskadry bombowców amerykańskich atakowały skupiska wojsk północno - koreańskich, a w szczególności oddziały pancerne. Mimo to napór armii północno - koreańskiej jest w dalszym ciągu silny.

Ważnym elementem programu jest połączenie się ze Stronnictwem Demokratycznym.

Łączenie się ze Stronnictwem Demokratycznym

Akces członków naszego stronnictwa do SD na społecznej bazie sektora drobnotowarowego, ma na celu wyłączenie tego sektora w bieżącej społecznej przemianie, by pod przewodem nietych klasy robotniczej kroczyc ku ustrojowi sprawiedliwości społecznej i zjednoczyć wszystkie siły narodu w walce o pokój”.

Po dyskusji, przewodniczący odczytał wniosek komitetu politycznego CK SD o następującym brzmieniu:

„Rada naczelna wita akces Stronnictwa Pracy, jako nowy ważki dowód konsolidacji rzemiosła i postępowego mieszczaństwa w walce o pokój i postęp. Rada naczelna wita członków Stronnictwa Pracy w szeregu Stronnictwa Demokratycznego wyrażając przekonanie, że będą oni wyjątkowo prężnie realizowali ideologię naszego stronnictwa, towarzyszącego klasie robotniczej w budowie podstaw socjalizmu”. Wniosek ten został przyjęty przez radę naczelną jednomyślnie.

Do władz naczelnych SD, wobec akcesu Stronnictwa Pracy dokooperowano: jako wiceprzewodni. Rady Naczelnej — Stefana Brzezińskiego, jako sekretarza Rady Naczelnej — Jana Zagierskiego, jako wiceprzewodniczącego Centralnego Komitetu — min. Tadeusza Michejdę, jako zastępcę sekretarza generalnego — Stanisława Idziora oraz jako członków CK SD — Józefa Gawrycha, Józefa Kluczyńskiego, Antoniego Urbańskiego, Stanisława Małolepszego i Aleksandra Olchowicza, do komitetu politycznego CK SD — min. Tadeusza Michejdę i Stanisława Idziora, do centralnego sądu partyjnego — Stanisława Góralewicza, do centralnej komisji rewizyjnej — Stefana Calczyńskiego.

Przed wyborami powszechnymi w NRD Rezolucja Bloku Demokratycznego

BERLIN (PAP). Prasa demokratyczna ogłosiła uchwaloną jednomyślnie rezolucję demokratycznego bloku Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z wyborami, które mają się odbyć 15 października 1950 r.

— Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa — stwierdza rezolucja — wymaga pełnej współpracy wszystkich postępowych, twórczych sił Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dlatego też blok demokratyczny zaproponował jednomyślnie propozycje kierownictwa partii politycznych w sprawie wyborów 15 października. Jak przewiduje artykuł 5 konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, do izby ludowej wejdzie 400 posłów.

Blok demokratyczny utworzył centralny komitet wyborczy, w którym reprezentowane są wszystkie partie. Kampania wyborcza będzie się odbywać w ramach narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, który ogłosi wspólną odezwę do wyborców. W zakończeniu rezolucja stwierdza, że wybory 15 października powinny stać się potężną manifestacją jedności narodu niemieckiego oraz niezłomnej woli walki o pokój.

Standard Oil i Caltex

Amerykański imperializm bez maski

Amerykański imperializm odrzuca wszelkie pozory. Za wszelką cenę usiłuje on utrzymać w swym ręku Indochiny, narzucając kajdany niewoli wolnemu narodowi Vietnamu i przekształcając kraj w kolonię i bazę wojenną. Truman, zapowiadając interwencję amerykańską w Korei, doświadczył, że dostawy wojskowe dla wojsk francuskich w Indochinach zostaną przyspieszone i że zostanie tam wysłana misja wojskowa. W ten sposób Stany Zjednoczone zapoczątkowały otwartą interwencję również i w tym kraju.

W kilka dni później, na lotnisko w Sajgonie przybyło 7 amerykańskich samolotów typu Dakota, stanowiących pierwszą partię zapowiadanej pomocy wojskowej. W kilka dni później prasa amerykańska doniosła o wysłaniu transportów broni i materiałów wojennych.

Równocześnie Amerykanie przystąpili do tworzenia misji wojskowej, która ma wyjechać do Indochin. W skład jej wchodzi m. in. gen. Erskini, były dowódca pierwszej dywizji strzelców morskich, a szefem jej ma być John Belby, kierownik wydziału Filipin w Departamencie Stanu. Wyznaczenie kierownika wydziału Filipin na szefa misji wskazuje, że zakres jej działalności nie będzie się tylko ograniczał do Indochin, co zresztą potwierdzają wiadomości, że ma ona objąć szereg azjatyckich krajów. Wszystko to wskazuje niedwuznacznie, że Amerykanie chcą roztoczyć „opiekę” nie tylko nad Vietnamem, ale że dążą oni do opanowania także całej Południowo-Wschodniej Azji.

BOGACTWA VIETNAMU KUSZA WALL STREET

Vietnam już od dawna przyciągał uwagę Stanów Zjednoczonych, tak ze względów gospodarczych, jak strategicznych - politycznych. Gospodarcze opanowanie tego kraju niecyfrowo kapitał amerykański z tego względu, że dawałoby to nowy, kolonialny rynek zbytu, a poza tym zezwalałoby na zmniejszenie importu kauczuku z Malajji. Vietnam jest bowiem poważnym producentem tego ważnego surowca i opanowanie kraju utworzyłoby przed Ameryką tanie źródło zaopatrzenia. Korzyść byłaby i ta, że zmniejszenie amerykańskich zakupów kauczuku malajskiego naraziłoby na straty angielskich „przejściów”, co zawsze jest miłe sercu Wall Street.

Jednak nie tylko kauczuk jest

przynętą, albowiem Vietnam posiada szereg innych bogactw naturalnych (np. nafta, złoto, węgiel itd.). Trzeba przy tym zaznaczyć, że w części kraju okupowanej przez wojska francuskie, amerykańskie towary, jak np. Standard Oil, Caltex, Florida Fosfat Association i in. rozwinęły już działalność.

Jeszcze ważniejsze są względy polityczne - strategiczne. Vietnam, według planów imperialistów amerykańskich, miał stanowić część składową „kordonu sanitarnego”, którym pragnęli oni otoczyć Chiny Ludowe. Tymczasem dzięki wyzwoleniu większości kraju przez siły demokratyczne nie tylko że wypadł on z owego „kordonu”, ale kolonizatorzy francuscy, którzy działali tu z ramienia Wall Street, stanęli wobec perspektywy całkowitej klęski.

Wreszcie Stany Zjednoczone uważały, że Indochiny stanowią najwygodniejszy punkt wypadowy, z którego można by rozwinąć ekspansję amerykańską w Południowo-Wschodniej Azji, a równocześnie prowadzić walkę z rosnącym ruchem narodowo-wyzwoleńczym w tej części świata.

PORAŻKA IMPERIALISTÓW FRANCUSKICH

W rezultacie Demokratyczna Republika Vietnamu od pierwszych dni

swego istnienia była narażona na ataki obcych imperialistów i zbrojnie musiała walczyć o niepodległość. Armia jej, licząca 150 tys. żołnierzy, wspomaganą przez liczące prawie 300 tys. oddziały partyzanckie, w ciągu 5 lat walki z przeważającymi siłami kolonizatorów francuskich, za którymi kryli się Amerykanie, nie tylko utrzymała ale i powiększyła tereny będące pod władzą Republiki.

Straty wojsk francuskich obliczane są na ponad 120 tys. zabitych i rannych. Na „brudną wojnę” w Vietnamie Francja wydała 60 miliardów franków w 1948 r., 107 miliardów franków w 1949 r., a w tym roku rząd francuski asygnował do chwili obecnej 150 miliardów franków. Mimo wszystko wojska francuskie w Vietnamie nie mogą się pochwalić ani jednym sukcesem.

Kiedy w początkach bieżącego roku stało się jasne, że położenie sił francuskich jest krytyczne, Amerykanie wpadli na pomysł wzmocnienia ich przez wycofanie do Vietnamu wojsk kuomintangowskich. Plan ten udaremniła armia vietnamska, która kontrolowała tereny graniczne oraz chińska Armia Ludowa, która szybkim manewrem odcieła od Vietnamu cofających się kuomintangowców. Zaledwie niewielka liczba żołnierzy Czang Kai-szeka zdołała się przedrzeć przez podwójny kor-

don. Była ona jednak zbyt mała, aby wzmocnić siły francuskie.

WOLNOŚĆ ZWYCIEŻY

W dniu 6 kwietnia r. b. armia Demokratycznej Republiki Vietnamu przystąpiła do natarcia, które trwa po dzień dzisiejszy. Zaczęło się ono w południowym Vietnamie i wkrótce objęło cały kraj. Największe operacje przeprowadzane są na północy, wzdłuż całej granicy chińskiej. Wojska francuskie utraciły tam szereg ważnych miejscowości (specjalnie w prow. Baknin), ponosząc przy tym bardzo poważne straty.

Armia Demokratycznej Republiki Vietnamu wyzwoliła 95% obszaru kraju, liczącego 328 tys. km. kw. zamieszkałego przez 23 miliony ludności (ludność całego Vietnamu liczy 26 milionów). Kolonizatorzy francuscy i kryjący się za nimi imperialiści amerykańscy stanęli w obliczu klęski.

Usiłując do tego nie dopuścić, pragnąc siłą stłumić ruch narodowo-wyzwoleńczy w całej Azji, imperialiści zaczęli otwartą ingerencję również w Vietnamie. Jednak i tu ich zaborcze dążenia napotkają tę samą odpowiedź, co na Korei; zbrojną walkę całego narodu o wolność i niepodległość. Vietnamczycy pamiętają słowa prezydenta Ho Szimina: „Zdecydowani obronie niepodległości swojej ojczyzny, vietnamski naród i armia prowadzą bohaterką walkę. Każdy dzień przybliża ostateczne zwycięstwo”.

Eugeniusz Stanko

Nieprzerwana fala protestów polskiego świata pracy przeciw inwazji amerykańskiej na Koreę

WARSZAWA, 9.7. — Anglo-amerykańskim handlarzom śmierci najszersze rzesze społeczeństwa polskiego oświadczają z całą stanowczością:

„Ręce precz od Korei!”, „Żadamy natychmiastowego wycofania wojsk imperialistycznych z Korei!”, Na licznych masowych zebraniach polski

świat pracy daje wyraz swej braterskiej solidarności z ludem walczącym o zjednoczenie, wolność i niezawisłość.

W dziesiątkach zakładów pracy woj. kieleckiego odbyły się masowe wiece protestacyjne. Na zgromadzeniu w kieleckich zakładach wyrobów metalowych referat o sytuacji

na Korei wielokrotnie był przerywany na cześć ludowej armii koreańskiej, gromiącej bandy Li Syn-Mana i wojska amerykańskie.

**

Do masowych protestów robotników kopalni, hut i fabryk Śląska przeciwko zbrodniczemu napadowi imperialistów na republikę koreańską, przyłączyli się pracownicy katowickiego urzędu pocztowego, odpowiadając na prowokację amerykańską w Korei zobowiązaniami zwiększenia wydajności pracy. Wielu listonoszy i pracowników umysłowych w oświadczeniach swych dało wyraz woli walki o pokój i położenia kresu zbrodniczemu planom podżegaczy wojennych.

Junacy 32 brygady żeńskiej, postanowiły przesłać list do komendy głównej powszechnej organizacji „Służba Polsce”, w którym dały wyraz swemu oburzeniu na bezprawne uchwały kadłubowej Rady Bezpieczeństwa, skierowane przeciwko ludowi koreańskiemu.

Nota rządu ZSRR

(Dokończenie ze strony pierwszej)

Rządy USA, W. Brytanii i Francji uchylili się od odpowiedzi na zawarte w nocie rządu radzieckiego propozycje. Ponadto rząd USA proponuje obecnie otwarcie rządowi radzieckiemu naruszenie zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego z Włochami, powołując się przy tym na to, że jego nota z 20 marca 1948 roku „była propozycją wzięcia przez rząd radziecki udziału w zmianie traktatu pokojowego”.

Czyni się to wszystko pod pretekstem, że rząd radziecki jest rzekomo odpowiedzialny za uniemożli-

wienie wykonania postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Rząd radziecki potwierdza swe stanowisko określone w nocie z 20 kwietnia i uważa za konieczne wskazać ponownie na odpowiedzialność, która spada na rządy USA, W. Brytanii i Francji za niewykonanie dotyczących wolnego obszaru Triestu postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Rząd radziecki nalega na to, by dotyczące wolnego obszaru Triestu postanowienia traktatu pokojowego z Włochami zostały bezwarunkowo wykonane, jak również żądania noty rządu radzieckiego z dnia 20 kwietnia 1950 r. w tej sprawie.

WACŁAW RZECZ

Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (12)

Człowiek podobnym trudno było ująć Różenę Bala-dową. Przywykła do propozycji i wyznań, wypowiedzianych uwodzicielsko i z gładkim pochlebstwem, a nawet takich, przy których napływ uczuć dawał głos w gardle, do wyznań, które tylko prowokowała i zwodziła, a nawet takich, które groziły zgubą, jeśli ich nie wysłucha. Spłoszyła się i udała, że nic nie słyszała.

— Teraz już naprawdę muszę do domu — rzekła i prześliznęła się obok Michała na ścieżkę ku grobli.

— Ja także wracam. Dlaczego byśmy nie mieli pójść razem?

Stanął na wprost niego i wypinając pierś dumnie a zalotnie, rzekła:

— Czy chce mnie pan odprowadzić aż do domu?

Jak gdyby mu palcem wskazała na przepaść, która ich dzieliła i którą można było przekroczyć tylko na warunkach poprzednio omówionych. Przypomniał sobie miasteczko, gdzie nie dbał o nikogo i które mógłby beztrudno prowokować, ale przypomniał sobie również Annę Gromusową, która byłaby bardzo zadowolona z takiej historii. Miał wyraz pogardy na twarzy, gdy odpowiadał:

— Nie przyszło mi na myśl, że mógłbym panią przyprowadzić o ludzkie obmowy, nie przywykłem jesz-

cze do tego środowiska. Ale gdybym tak w niedzielę poczekał na panią, przypuścimy o drugiej, tutaj przy stawie, z autem i gdybyśmy razem wyjechali dokądś, gdzie pani nikt nie zna?

Różenie krew uderzyła do twarzy. W domu często siadywała przy piecu i przysłuchiwała się rozmowom, jakie prowadził jej ojciec z towarzyszymi ze związku. Czym jest robotnik — zapytywali ludzie, zaciskając pięści na blacie stołu. Niewolnikiem, psem. Nawet jeszcze mniej. Niewolnika i psa musi pan żywić, ale ciebie wyrzuci, kiedy się mu zechce, i nikt nie zapyta, co będziesz żarł. Dawali przykłady, które dowodziły że prawda ich słów nie jest jałowa. Życie widziane ich oczyma było pełne czarnych cieni i tylko gdzieś w niezmiernej dali błyskało czerwienią światło wielkiego dnia przyszłości, dnia, który wyrówna wszystko.

Różena, cicha i uważająca, wchłaniała ich słowa, a wyobraźnia jej zaraz je uzupełniała i rozkładała na dwie melodie, na dwie strefy obrazów, tak różne na pierwszy rzut oka, a przecież wpływające z jednego źródła, zależne od siebie, wzrastające w siebie. Spór dwóch głosów, kłótnia dwóch melodii: nienawiść ciemniejszego, który skazany jest na życie z pracy dla innych i pragnienie wydobycia się wyżej, jacydania smakołyków, próżniactwa i marzenia o własnej piękności.

Józef Bala-da i jego towarzysze tonęli w bezbrzeżu marzeń, dzień, w którym przyjdzie sprawiedliwość i równy podział dóbr dla wszystkich, wydawał się im bliżki na odległość ręki, według nich kapitalizm ginął, rozkładał się sam, pożerał się jak hydra, która głód może zaspokoić tylko własnym ciałem. Przykłady tego mogłeś widzieć wszędzie. Nie trzeba będzie nawet zbyt silnego ciosu, aby go powalić. Ale Różena, która od tylu lat przysłuchiwała się tym rozmowom i wciąż nie widziała by się spełniały, przestała wierzyć, że w ogóle kiedyś dozna tego wiel-

kiego dnia. A jeśli doczeka, będzie już za stara, aby się z niego mogła cieszyć. W egoizmie własnej piękności łączyła go ze swoją młodością i pragnieniami. Ten dzień mógł mieć wartość tylko wtedy, gdy je spełni. Tak lekko było nienawidzić tych na drugim brzegu, zwłaszcza dlatego, że sama nie mogła się tam dostać. Ale jakby to było, gdyby się tam rzeczywiście dostała?

Propozycja Michała już dawno przebrzmiała, a Różena wciąż jeszcze stała milcząca. Zaciskała zęby, bo zdawało się jej, że muszą zaszczekać. W takich chwilach wydaje się człowiekowi, jak gdyby nie był sam jeden, jak gdyby było w nim co najmniej pięć osób. A każda chce czego innego i co innego czuje. Jakiż ten młody Gromus był zuchwały i pewny siebie! Widocznie chyba dlatego, że on był fabrykantem a ona szwaczką. Widzi ją po raz pierwszy i ma odwagę wystąpić z taką propozycją. Powinna by się do niego odwrócić tyłem. Zeby to perspektywa wycieczki autem nie była tak nęcąca. Czym się płaci za takie zabawy? Mało o tym słyszała? Tylko że może to jest twoja pierwsza i ostatnia okazja. Znowu mówi, słuchaj, co powiada.

— Na pewno pani lubi tańczyć. Pojechalibyśmy gdzieś zatańczyć.

— Nie wiem — rzekła. — Zresztą rozmawiam dziś z panem pierwszy raz.

Na to Michał roześmiał się.

— Ale przecież nie o co innego zabiegam, jak tylko o to, abym mógł z panią mówić po raz drugi.

Jego uśmiech i odpowiedź rozdrażniły ją.

— Nie — wybuchnęła gwałtownie — to wszystko nie ma sensu. Co by mi z tego przyszło, gdybym się z panem spotykała? Nie wolno panu przecież stroić sobie żartów ze mnie dlatego, że pański ojciec zatrudnia mojego.

Michał chciał się bronić.

(D. c. n.)

Jak klika Li-Syn-Mana przygotowywała agresję

PEKIN, 9.7. — Z Phenjanu donoszą, że b. minister spraw wewnętrznych marionetkowego rządu Li-Syn-Mana, Kim I-Sek, który porzucił szeregi zdrajców, wygłosił przemówienie przed mikrofonem radiostacji w Seulu. Zdemaskował on zbrodniczą działalność klikki Li Syn-Mana, która na rozkaz Waszyngtonu rozpętała wojnę domową w Korei.

Jak wiadomo — oświadczył Kim I-Sek — Li Syn-Man został premierem marionetkowego rządu, wysuwając hasło „Atakujemy północ”. Klika Li Syn-Mana już wkrótce po przeprowadzeniu sfalszowanych wyborów zamierzała rozpocząć agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Brałem bezpośredni udział w przygotowaniach do tej agresji, której termin był wyznaczony na dzień 15 lipca 1949 r. Zadaniem wojsk Li Syn-Mana było zdobycie Phenjanu pod dowództwem generała Kim Sek-Wona. Na froncie środkowym miał dowodzić Tsai Ben-Dek.

Tę zbrodniczą agresję nie dało się wówczas zrealizować, ponieważ znacznie wzrosła na północy aktywność oddziałów partyzanckich. Mimo to klika Li Syn-Mana nie zrezygnowała z zamiaru agresji przeciwko Republice Ludowo-Demokratycznej i prowadziła w dalszym ciągu intensywne przygotowania do ataku na północ.

Na wiosnę tego roku Li Syn-Man został wezwany przez Mac Arthura i udał się do Japonii. Otrzymał on tam instrukcje dalszego szkolenia swych żołnierzy oraz obietnicę pomocy ze strony lotnictwa amerykańskiego i marynarki wojennej. Ponadto miała być utworzona ochotnicza armia, składająca się z Japończyków dla walki przeciwko Republice Ludowo-Demokratycznej. 25 czerwca 1950 roku o świcie Li Syn-Man rozkazał generałom Kim Sek-Wonowi i Tsai Ben-Dekowi rozpocząć atak przeciwko wojskom republiki ludowej.

Wojska Kim Sek-Wona miały przeprowadzić natarcie w rejonie Ongdinu, zając Kajsju, a następnie zdobyć Phenjan. Na froncie wschodnim i środkowym operacje miały się rozpocząć na całej linii 38 równoleżnika.

Mimo to wszystko — oświadczył Kim I-Sek — klika Li Syn-Mana twierdzi, że wojnę rozpoczęły wojska Koreańskiej Republiki Ludowej. Jest to bezcelne kłamstwo. Jest to nieczyna prowokacja imperialistów amerykańskich i ich agentów z klikki Li Syn-Mana. Cała odpowiedzialność za obecną bratobójczą wojnę spada wyłącznie na klikkę Li Syn-Mana i jej amerykańskich mocodawców.

W zakończeniu Kim I-Sek wezwał wszystkich uczciwych Koreańczyków, by porzucili obóz zdrajcy, uznali swą winę wobec Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rozpoczęli nowe życie.

Rozebrany w Łodzi mecz piłkarski o wejście do II Ligi między Kolejarzem łódzkim a Kolejarzem z Olsztyna

na zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej 5:2.

Łodzianie wykazali znacznie lepszą dyspozycję strzałową i kondycję nie przewyższali swego przeciwnika. „Pierwsze skrzypce” w drużynie kolejarzy łódzkich grał Koczwalski, który strzelił dwie bramki. Pozostałe gole zdobyli Kmin 2 i Deska - 1. Dla pokonanych dwa gole strzelił Bałton.

Ligowcy Łodzi przegrali w Warszawie 3:4

Straciliśmy dwa cenne punkty

Składy drużyn:
Kolejarz Polonia Warszawa: Boruc, Białas, Łabęda, Szczepański, Brzozowski, Popiołek, Gierwatowski, Jaźnicki, Szularz, Wesolowski, Szczawiński.
ŁKS Włóknarz: Szczurzyński, (Styczyński), Włodarczyk, Pietrzak, Miller, Urban, Rączko, Hogendorf, Baran, Janeczek, Koźmiński, Patkolo.

HISTORIA SIĘ POWTARZA

Gdybym miał lapidarnie ująć sprawę, tobym sprawozdanie z wczorajszego meczu zamknął jednym zdaniem: mecz ten, a raczej jego przebieg był bliźniaczo podobny do spotkania, jakie łodzianie rozegrali niedawno z bytomskim Górnikiem. Słazacy zaskoczyli wówczas gospodarzy popularnym trickiem, wycofując głęboko do tyłu swego środkowego napastnika. Warszawianie nie stosowali starej i znanej reguły, nie przedstawiali swych zawodników, a mimo wszystko w pierwszej połowie byli panami sytuacji. Co się na to złożyło? Znow z miejsca chcemy sprostować - dla uniknięcia nieporozumień i złośliwych dygresji pod adresem łódzkich piłkarzy - że nie można ich posądzać o brak ambicji. Tak w pierwszej, jak i w drugiej połowie meczu ligowcy nasi dążyli wytrwale do zwycięstwa, ale w drugiej połowie wiele akcji miało zdecydowany plan i dlatego kończyły się na polu Kolejarza.

W ciągu pierwszych 45 minut atak łodzian nie potrafił przełamać defensywy gospodarzy. Cały ten ciężar, cała odpowiedzialność spadała więc automatycznie na braki pomocników, obrońców i bramkarza.

ACH TO BOJSKO!

A, że boisko było krótkie, a przy tym pokryte licznymi grudkami, blok defensywny łodzian czuł się bardzo niepewnie. Grał wybitnie nerwowo. Łatwe piłki starał się natychmiast adresować daleko w pole, podania te jednak nie zawsze były dokładne, co gorzej, często lądowały w pobliżu Szczurzyńskiego.

Delegaci Polski na kongresie ILTA

W dniach 12-17 lipca obradować będzie w Łozannie Kongres Międzynarodowej Federacji Tenisowej (ILTA). Na kongres wyjechał m. in. przedstawiciel Polski: sekretarz GKKF - Kosman i kpt. związkowy PZT - Challier.

Międzynar. Mistrzostwa Polski w tenisie

Na kortach sopockiego Ognia rozpoczyna się w dniu Święta Odrodzenia, 22 lipca br. międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie. Organizatorzy czynią przygotowania, ażeby impreza wypadła jak najbardziej imponująco. W tym celu budowana jest dodatkowa trybuna na 1000 osób, co pozwoli na zwiększenie ilości miejsc do 3.500. Komitet organizacyjny mistrzostw przygotowuje kwatery i wyżywienie na blisko 100 uczestników (w tym ok. 30 zagranicznych). Spodziewany jest przyjazd najlepszych rakiet Węgier, Czechosłowacji i Rumunii. W ramach tej imprezy dojdzie prawdopodobnie do sensacyjnego rewanżu pomiędzy Skoneckim a Asbothem.

Wł. Lachowicz telefonuje z Warszawy

Nie będzie ryzykiem z naszej strony jeżeli dodamy, że na boisku warszawskiego Ogniska trudno jest wygrać zespołowi, który nie przeprowadził na nim ani jednego treningu. Niezbyt bogaty repertuar techniczny był również poważną przeszkodą na krótkim boisku. Każda niedokładnie „zastopowana” piłka uciekała już pod nogi w pobliżu stojących przeciwników.

GDZIE TKWI BŁĄD

Zasadniczego błędu, a zarazem i porażki należy szukać gdzie indziej. Tu technika odkrywała drugoplanową wartość. O losach spotkania zadecydowała ponownie taktyka. Dwaj skrajni pomocnicy zbyt daleko stanowczo wysuwali się do przodu i w ten sposób stawiali obrońców i Urbana w niezmiernie kłopotliwej sytuacji, przygotowując tym samym doskonały grunt dla napadu kolejarzy. Byłoby błędem winić za to pomocników, gdyż do tak ryzykownych wypadków zmuszali ich często dwaj łącznicy. Koźmińskiego częściej wprawdzie widzieliśmy na własnym polu, ale Baran wyraźnie starał się utrzymać kontakt z wysuniętym do przodu Hogendorfem.

GDZIE SYSTEM WM

Ci dwaj łącznicy nie przychodzili z odsieczą. Cały system WM tracił swą zasadniczą wartość. Nic przeto dziwnego, że ataki Kolejarza, sunące do przerwy, jak lawina, jeden za drugim - posiadali w sobie zawsze duże niebezpieczeństwo. Szczurzyński skapitulował dwukrotnie, aż wreszcie lekko skontuzjowany opuścił boisko. Chociaż nie ponosi on winy za puszczoną bramkę, to jednak jego zastępca Styczyński bardziej pewnie wywiązywał się ze swego zadania. W kilku wypadkach błyskawiczną interwencją ratował on jedenastkę łódzką od wyższej porażki. Aczkolwiek wspomnieliśmy o wyższej porażce, to jednak nie oznacza to, że włókniarze zasłużyli na prze-

graną. Tego nie można o tej drużynie powiedzieć. Wynik remisowy byłby najwerniejszym odzwierciedleniem meczu.

Było to dziwne spotkanie, które do ostatniej minuty trzymało widzów warszawskich i liczną kolonię łódzką w ciągłym napięciu. W 4 minucie Hogendorf wypuszczony przez Barana w uliczkę ciągnie z daleka na bramkę kolejarzy. Dobiegający Łabęda, ratując sytuację, usiłuje podać Boruczowi, wybiegającemu z bramki. Piłka kołując wpada do siatki. Dzięki warszawianinowi ŁKS prowadzi 1:0.

Od tego momentu zaczyna się atak gospodarzy. W 7 minucie niecelny, płaski strzał prawoskrzydłowego Jaźnickiego, prawie na linii autowej, łapie Wesolowski i przyjmując piłkę na brzuch - wpada z nią do bramki. W 17 minucie jedno z wielu nieporozumień w obronie wykorzystuje Szularz i strzela z bliska. Szczurzyński robionuje, lecz o ułamek sekundy za późno. Gospodarze prowadzą 2:1.

Debiut Styczyńskiego po kilku udanych paradach zakończył się gąfką. W sytuacji podbramkowej odbija on nogą zbyt blisko piłkę, a nadbiegający Szularz umieszcza ją w siatce.

PEKNIĘTY WOREK

Skoro przerwał się worek należy taką okazję w stu procentach wykorzystać. Taka jest zasada w piłkarstwie i kolejarze o niej dobrze pamiętali. Toteż w 34 minucie przy strzale Gerwatowskiego piłka ociera się jednocześnie o but obrońcy łódzkiego, zmienia kierunek, wprowadzając w błąd bramkarza i ląduje w siatce.

Jest 41. Na trybunie kibice Kolejarza zacierają ręce.

Słyszysz się jak półgębkiem wyrażają zdanie, iż właśnie na meczu z Włóknierzem nadarza się niebywała okazja do poprawienia stosunku bramkowego.

Więksi optymiści liczą na dwucyfrowy wynik.

Motocykliści Gwardii (Bydgoszcz) zwyciężyli

ŁKS - Włóknarz zorganizował wczoraj trzy imprezy motocyklowe o znaczeniu ogólnopolskim.

W zjeździe plakietowym wzięło udział 92 raidowców z całej Polski. Indywidualnie zwyciężył Cebo Budowlani (Gliwice), mając przejechanych 1376 km. Zespołowo zwyciężyli zawodnicy Budowlanych z Gliwic, mając w sumie 14624 km. Nagrodę dla najmłodszego zawodnika zdobył Karczewski z Włókniarza - Pabianice, a najlepszą zawodniczką okazała się Mrozim.

W rajdzie terenowym na trzech trasach zespołowo zwyciężyli motocykliści ŁKS-Włókniarz (14,5 pkt.) przed Budowlanymi z Gliwic (5 pkt.) i Kolejarzem - Łódź (2 pkt.). Punktacja obejmowała maszyny we wszystkich kategoriach.

W wyścigach motocyklowych na żużlu o mistrzostwo II Ligi w punktacji zespołowej zwyciężyli zawod-

nicy z Gwardii (Bydgoszcz - 41 pkt. przed Gwardią (Rzeszów) 35 pkt. i ŁKS - Włóknarz 26 pkt.)

Wyścigi niestety tym razem nie

ŁKS-Włóknarz - Budowlani (Opole) 9:8

W Łodzi rozegrany został przez szczyploniaka o mistrzostwo Polski. Spotkanie między finalistami ŁKS Włókniarza a Budowlanymi z Opola

było zbyt interesujące. Nie dopisała przede wszystkim strona organizacyjna a poza tym maszyny nie były dobrze przygotowane do wyścigu.

Wyjazd naszych lekkoatletów do NRD

W drugiej połowie lipca br. projektowany jest wyjazd lekkoatletów, lekkoatletek i gimnastyczek polskich do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sportowcy polscy wystąpić mają w Berlinie i innych miastach NRD.

zakończył się zwycięstwem łodzian 9:8. Do przerwy prowadzili Budowlani 4:5. Zanosilo się na to, że spotkanie to zakończy się zwycięstwem gości, ale po zmianie stron drużyna ŁKS zagrała znacznie lepiej i potrafiła przechrzyć szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Najlepszym zawodnikiem zespołu łódzkiego był Szulc, który strzelił aż 7 bramek. Natomiast w drużynie Budowlanych wyróżnił się Langod - zdobywca 3 bramek.

Sędziował Czmocho z Warszawy. Publiczności 1500.

Cracovia przegrała w Poznaniu

Wczoraj odbyły się dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi. W Warszawie miejscowy Kolejarz wygrał z ŁKS Włókniaz 4:3, a w Poznaniu Kolejarz pokonał 1:0 Ogniwo Cracovia.

Teraz mieć będziemy w rozgrywkach ligowych przerwę do końca lipca.

Ruch nadal liderem

Po wczorajszych meczach ligowych tabelka punktacyjna przedstawia się następująco:

1) Ruch	11	15:7	23:13
2) Garbarnia	11	15:7	23:13
3) Gwardia	11	14:8	19:10
4) Kolejarz (W)	11	12:10	21:21
5) CWKS Legia	10	11:9	20:16
6) Ogn. Cracovia	11	11:11	16:14
7) ŁKS Włókniaz	11	11:11	22:22
8) Górnik (R)	11	10:12	13:15
9) Kolejarz (P)	11	10:12	17:23
10) Górnik (Szomb.)	11	9:13	16:29
11) AKS	10	8:12	9:12
12) Warta	11	4:18	10:21

Dziś zawody kolarskie w Helenowie

Dziś o godz. 18 w Helenowie odbędą się zawody kolarskie na torze. Główny wyścig rozegrany zostanie parami na 100 km. W wyścigu amerykańskim startować mają pary z Warszawy, Śląska, Krakowa i Łodzi.

Zapewniony jest udział wszystkich najlepszych kolarzy z całej Polski.

Organizatorzy wymieniają nazwiska następujących zawodników: Bekka, Wójcicka, Wrzesińskiego, Salyga, Pietraszewskiego, Siemińskiego, Michalaka, Kuderta, Cucha, Królikowski, Targońskiego, Włodarczyka, Mirowanieckiego, Malinowskiego, Gabrycha, Leskiewiczicza i innych.

Polska-Rumunia w lekkoatletyce

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska - Rumunia w konkurencji męskiej, odbędzie się w Bukareszcie w dniach 5 i 6 sierpnia br.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

MOSKWA (PAP). W stolicy Związek Radziecki rozegrano 2 dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo ZSRR. Na stadionie Staliniec mecz między miejscową drużyną wojskową WWS i zespołem Dynamo z Mińska przyniósł remisowy 2:2.

Dwie moskiewskie drużyny spotkały się na stadionie Dynamo. W meczu tym Spartak pokonał Lokomotiv 4:1 (4:0) i po tym zwycięstwie znajduje się na III miejscu w tabeli mistrzowskiej, mając 23 pkt.

Uwaga, studenci!

AZS urzędują w lipcu kursy nauki pływania. Nauka odbywać się będzie na basenie Politechniki Łódzkiej - Górska 155, w poniedziałki - wtorki, czwartki i piątki w godz. od 17-18.

Jednocześnie odbywać się będą treningi pływackie dla studentów szasawianych. Zarząd Środowiskowy AZS w celu uczczenia święta PKWN organizuje zawody pływackie w dniu 22 lipca br., w których będą mogli wziąć udział jedynie ci studenci, którzy będą uczęszczali na treningi.

Zapisy na kurs i treningi odbywać się będą na basenie od 17.7. br. w dniach i godzinach wyżej podanych.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr KUDREWICZ - specjalista wenerologiczny, skóra - nos 8-9, 3-5, Piotrkowska 106. (k43)

Dr REICHER - specjalista wenerologiczny, skóra, płuca (zaburzenia), Piotrkowska 14, czwarta-słodka. (k58)

Dr GLAZER, specjalista skóra, wenerologiczny, 6-8, Andrzeja 28. (k17)

Dr BIBERGAL, specjalista skóra, wenerologiczny, 4-6, Piotrkowska 134 - tel. 269-98. (k16)

Dr TEMPSKI - specjalista wenerologiczny, skóra włoś, moczopiętowa, Piotrkowska nr 114. (k20)

Dr MARKIEWICZ - specjalista wenerologiczny, skóra, ul. Piotrkowska 109/6. Telefon 138-52. (k61)

Dr JADWIGA ANFORO-WICZ - skóra, wenerologiczne, kobiece 1-6, ul. Próchnika 8. (k59)

Dr PIWECKI - wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-7. (k58)

Dr BILIŃSKI - choroby serca, 11-14 Legionów 3. (k58)

KUPNO I SPRZEDAŻ

WANDERER 4 cyl. 4 drzwiowy do sprzedania. Sienkiewicza 39, wiadomość u dozorczy.

SPRZEDAŻ wózek głęboki Kopernika 21, m. 8.

FORD nowoczesny stan pierwszorzędny sprzedam. Tel. 204.54 godz. 9-18, prócz niedzieli.

SPRZEDAŻ szafy, maszyny damską „Singer” i inne meble. Zgłoszenia - Włocławskiego 30, m. 39. (k61)

SPÓŁDZIELNIA Pożoszników Współpraca Łódź, ul. Włocławskiego 22 Formiarnia kupi formy parowe na skarpety.

SPRZEDAŻ samochodu osobowego „Mercedes” 170 V kabriolet na chodzie b. dobrym stanie ogum. 80 proc. - Oferty Dziennik Łódzki „170 V”.

KUPIE maszynę płaską (saneczkową) długą. Warszawa Dzielniński - Bydgoszcz Podgórna 15.

ZAOPIAROW PRACY

POTRZEBNY chłopiec do tapicera. Piotrkowska 82 Kasprowa.

W II RI, 60 loterii PADŁY:
200.000 x 4
100.000 x 7
w NAJSZCZĘŚLIWSZEJ kolekturze
St. Bujański i S-ka
Łódź - Piotrkowska 161

KSIĘGOWEGO samodzielnego poszukuje prywatny zakład przemysłowy. Oferty Dziennik Łódzki pod „Samodzielny”.

SZOFRER potrzebny z czerwonym prawem jazdy. Oferty Dziennik Łódzki „Pielonówka”.

POTRZEBNA gosposia do dziecka. Referencje. Zgłoszenia Kilińskiego 44/38 od 18-22.

MANICURYSTKA i uciennica potrzebne. Nowotki 8, fryzjer.

POSZUKIWANIE PRACY

ADMINISTRATOR duża praktyka przyjmie 1-2 domy w administrację. Tel. 129.70, godz. 8-15.

LOKALE

ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią w Białymostku na podobne lub mniejsze w Łodzi, Włodowska Łódź, Wschodnia 45, m. 28.

ZAMIEŃCIE pokój w śródmieściu na pokój z kuchnią. Oferty pod „S. G.”

ZAMIEŃCIE plac 1334 m sześciu, blisko tramwaju, dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu na domek z ogródkiem za miastem. Wschodnia 57-8, godz. 17-20.

DWÓCH braci - student i urzędnik poważnej instytucji, poszukują pokoju. Oferty pod „Bracia”.

ZGUBIŁ

UNIEWAZNIA się pieczęć z napisem Cukrownia „Wieluń” Rejonowy Inspektor Plantacji na pow. Piotrków.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Janina Mieczkowska - Zgierska 24-12.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Nazwisko Abramczyk Anna, Nowotki 4.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź, książkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Orłan Czesław, ur. 2.II.1923 i zaświadczenie anonimacyjne kierownicze Heleny Orłan.

ZGUBIŁAM koleżyk z korałem, drogą pamiętkę rozdawną Proszę o zwrot za wyznaczeniem przez niego wynagrodzeniem Chojny, Łączna 27, Woźniakowski.

ZGUBIONO w miesiacu czerwcu 1950 książkę podatkową zakupów wzór nr 1 wydaną przez Urząd Skarbowy w Brzeźnach na nazwisko Wójk Anna, zam. Andrespol k. Łodzi.

ZGUBIONO zaświadczenie pierwszej rejestracji wojaskowej wyd. przez Zarząd Miejski Pabianice, Ignaczak Jan, ur. 14.6.1931

ZGUBIONO leg. służbową nr 841 wyd. przez Dyr. Lasów Państwowych w Łodzi. Nazwisko Rusiec, ki Jan gajowy.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nazwisko Wieczorek Stefania, Dygasińskiego 5.

NA przystanku tramwajowym w Zgierzu zgubiono teczkę z narzędziami monterskimi, uczelny znalazca proszony zwrócić do Elektrowni Zgierskiej za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO legitymację WSE nr 445 - Nazwisko Dembiński Władysław.

ZAGINAŁ numer z rejestracji psa nr 6722. Janina Jantna, Ogrodowa 8.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nazwisko Wajs Marcel - Ogrodowa 26.

NAUKA I WYCHOW.

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistek Zapł. sy: Kilińskiego 50 Piotrkowska 83.

Czytacie „Dziennik Łódzki”

Poniedziałek
10
LIPCA

DZIS:
Amelii
JUTRO:
Pelagii

KRONIKA

WAZNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15, 117-11
Straż Pożarna 169-15
Miejski Ośrodek Informacji 169-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Chadzińska (Piotrkowski, nr 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Kowalski (ul. Rzgowska 147), Malczewski (Wierockiego 21), Saniński (Karolewska nr 43), Stokłowski (Limanowskiego 80), Bartoszek (Napiórkowskiego 41).

Teatry

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „MARIKAR DUBRAWA”.
PANSTW. TEATR im. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — Gościnne występy Opery Śląskiej — o godzinie 19 opera „HALKA” St. Moniuszki. — Przedstawienie zakupione przez ORZZ.
PANSTW. TEATR POWSZECHNY — nieczynny.
TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70) — o godz. 19.30 „SŁUBY MURARSKIE”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — nieczynny.
PANSTW. TEATR ZYDOWSKI (ul. Jaracza nr 2) — nieczynny.

Kino

ADRIA (Stalina 1) — (dla młodz.) — „Wolga, Wolga” — godz. 16, 18, 20.
BALTYK (Narutowicza 20) — „Przybrana córka” — godz. 16, 18.30, 21; dozwol. od lat 18.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Kłopoty referenta Trziszki” — godz. 17.30, 20, dozw. od lat 14.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 27/50” — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodz.) (ul. Legionów nr 2) — „Wesoły susiakator” — godz. 16, 18, 20.
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Nieodrodną córkę” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 18.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Podróż Guliwera” — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 7.
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74/76) — „Mwira Madigan” — godz. 17.30, 20, dozw. od lat 18.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Poszukiwacze złota” — godzina 18, 20; dozw. od lat 14.
ROMA (Rzgowska 84) — „Legitymacja partyjna” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
REKORD (Rzgowska 2) — „Miłość na lekarstwo” — godz. 18, 20; — dozw. od lat 14.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zagubione dui” — godz. 17.30, 20; dozw. od lat 14.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Siódma zastawa” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Kłopotliwe alibi” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozwolony od lat 14.
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) — „Przybrana córka” — godz. 15.30, 18, 20.30; dozw. od lat 18.
WISLA (Daszyńskiego 11) — „Młodzi marynarze” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 7.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Oni mają ojczyznę” — godz. 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 10.
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.
ZACHETA (Zgierska 26) — „Salawat wódz Baszkirów” — godz. 18, 20; — dozw. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY



Opieka nad akcją szkoleniową — pilnym zadaniem
Z obrad pracowników budowlanych

W imieniu 29 tysięcy robotników zrzeszonych w Zw. Zawodowym Prac. Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów obradowała wczoraj w Łodzi konferencja okręgowa, w której wzięli udział delegaci z terenu Łodzi i województwa. Tematem ożywionej dyskusji był referat ideologiczny generalnego sekretarza Zarządu Gł. Związku — Garnkowskiego oraz sprawozdanie z dotychczasowej działalności Okręgu, złożone przez Mariana Króla. Pierwszym dyskutantem był delegat Min. Budownictwa inż. Teslawski, który zwrócił uwagę na zbyt małą opiekę, jaką rozciąga Związek nad akcją szkoleniową młodego narybku w budownictwie. XVIII ośrodek szkolenia zawodowego i Liceum Budowlane nie cieszyły się dotychczas zbyt nim zainteresowaniem aktywu zwią-

kowego. Na kursach czeladniczych i mistrzowskich za mało było przewodników pracy i racjonalizatorów, których na terenie naszego okręgu jest przecież blisko 800.

Zdaniem racjonalizatora z BPP nr 2 — Bogdana Serwy, Związek za mało interesował się ludźmi wysuniętymi na kierownicze stanowiska oraz pomysłami racjonalizatorów.

Przewodniczący Rady Zakładowej w Centr. Biurze Proj. Architektonicznych i Bud. — Lebiada poruszył sprawę słabego rozwoju świetlic związkowych. Na terenie okręgu istnieje obecnie 38 świetlic z których zaledwie 4 pracują wzorowo, 8 świetlic prowadzonych jest dobrze, 13 do statecznej, reszta zaś nie posiada odpowiedniego poziomu. Mówca zwrócił także uwagę na niedostateczną opiekę nad małką i dzieckiem.

Kilku dyskutantów omawiało niedociągnięcia w pracy Związku na odcinku umasowienia sportu. Mówiono również o pokutującej wciąż jeszcze niechęci do wysuwania kobiet na odpowiednie odcinki pracy zawodowej i związkowej.

Kierownik sekcji socjalnej — Krysjanowa zwróciła się do obecnych przewodniczących rad zakładowych, aby w przyszłości zwrócili większą uwagę na wykorzystywanie funduszy socjalnych, które są przecież faktycznym uzupełnieniem zarobków robotników.

Ważnym momentem obrad były wybory nowego zarządu. Zebrani w drodze tajnego głosowania wybrali na przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku — Mariana Króla, na wiceprzewodniczącego — Antoniego Witczaka, na sekretarza — Kazimierza Karolczaka. Członkami prezydium zostali: Włodzimierz Langner, Franciszek Łaźny, Antoni Tomczak i Stanisław Nowak.

Do najważniejszych zadań, które stanęły przed nowym zarządem oraz całym aktywnym związkowym należą: otoczenie opieką kursów szkoleniowych oraz szkół budowlanych, podniesienie poziomu pracy w świetlicach, właściwa polityka kadr w aparacie związkowym oraz popularyzacja współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i lepszej organizacji robót w cegielniach i na budowach. (Kas)

Listy do Redakcji

Czytelnik nasz G. Z. wykupił w Łaznowie bilety, wymieniając nazwę stacji docelowej — Łódź-Fabryczna. Kasjerka bez uprzedzenia pasażera wydała bilety do stacji Łódź-Widzew, ponieważ nie było biletów do żądanej stacji.

W pociągu konduktor zatrzymał bilety i wraz z kontrolerem wyznaczył mu 600 zł kary, którą zapłacił. Okazało się jednak, że niesłusznie, ponieważ kasjerka ostepmowała na odwrócie bilety stemplem „dalej”.

Ob. G. Z. podaje nr biletów 08308 08309 oraz nr mandatu karnego 031915.

OD REDAKCJI:

Celem umożliwienia zwrócenia pasażerowi niesłusznie — jak wynika z listu — pobranego mandatu, podajemy jego adres: Garbuś Zygmunt, Łódź 14, ul. Łokietka 21.

W koszalińskim dzieci czują się doskonale

W ostatnich dniach Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP przeprowadziła kontrolę swoich ośrodków kolonijnych na Pomorzu Zachodnim.

Wczoraj otrzymaliśmy w tej sprawie depezę podpisaną przez Komendanta ZHP — Albrechta, treści następującej:

„Sprawdziliśmy kolonie łódzkie w pow. Koszalin. Stan bardzo dobry. Dzieciom przybyło na wadze od 2—3 kg”.

Wszyscy rodzice, których dzieci znajdują się na koloniach harcerskich w Koszalińskim mogą być spokojni. Ich pociechy korzystają w uroczych miejscowościach nadmorskich w całej pełni ze słońca i pogody oraz z pierwszorzędných warunków wypoczynkowych.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 10 LIPCA
12.04 Dziennik południ.; 13.10 „Kobiety woj. łódzkiego wita ją Święto Odrodzenia”; 13.20 Muz. lud.; 13.25 Progr. dnia; 13.30 Koncert Orkiestry Szczecińskiej; 14.00 Aud. ZNP; 14.15 Komunikaty; 14.20 Muz. symf.; 14.55 Muz. radziecka; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.45 Aud. dla chorych; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 „Jak będziesz spędzać czas w miesiącu” — aud. dla dzieci i młodzieży; 16.35 Reportaż z obrad Zjazdu Międzynar. Zrzeszenia Włókniarzy i Odzieżowców; 16.45 Aktualności łódzkie; 16.55 Muz.; 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej; 18.05 „Odpowiedź fałs 49”; 18.15 „Włókniarze walczą o plan” — reportaż z PZPJG Łódź-Południe; 18.25 „Moja ojczyzna” — cykl poematów symfonicznych Fr. Smetany; 18.45 „Sprawy naszego miasta”; 18.55 Muz.; 19.00 Aud. dla młodzieży; 19.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Chóru i Ork. Łódz. Rozgł. P. R.; 20.00 Dziennik wiecz.; 20.40 J. S. Bach — Aud. st. muz.; 22.00 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej; 22.20 „Tydzień sportu łódzkiego” — aud w oprac. Zb. Skibickiego; 22.30 „Zapraszamy do tańca”; 22.50 Co usłyszymy w ciągu tygodnia; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Progr. na jutro; 23.15 do 24.00 Potpourri melodii z komedii muz.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* **JESZCZE JEDEN BAR MLECZNY.** Wczoraj otwarty został przy ul. Składowej obok Dworca Fabrycznego, bar mleczny, który cieszy się dużym powodzeniem — jest przy tym pożyteczną konkurencją dla „alkoholowego” bufetu dworcowego. Przydałby się taki i przy Dworcu Kaliskim.

* **NA LETNIE OBOZY STUDENCKIE** jest jeszcze pewna ilość wolnych miejsc na turnus II i III. Ostatnie zgłoszenia przyjmuje sekretariat OK ZSP, ul. Jaracza 34 do dnia 10 bm., godz. 13. Opłata wynosi 500 lub 1.000 zł.

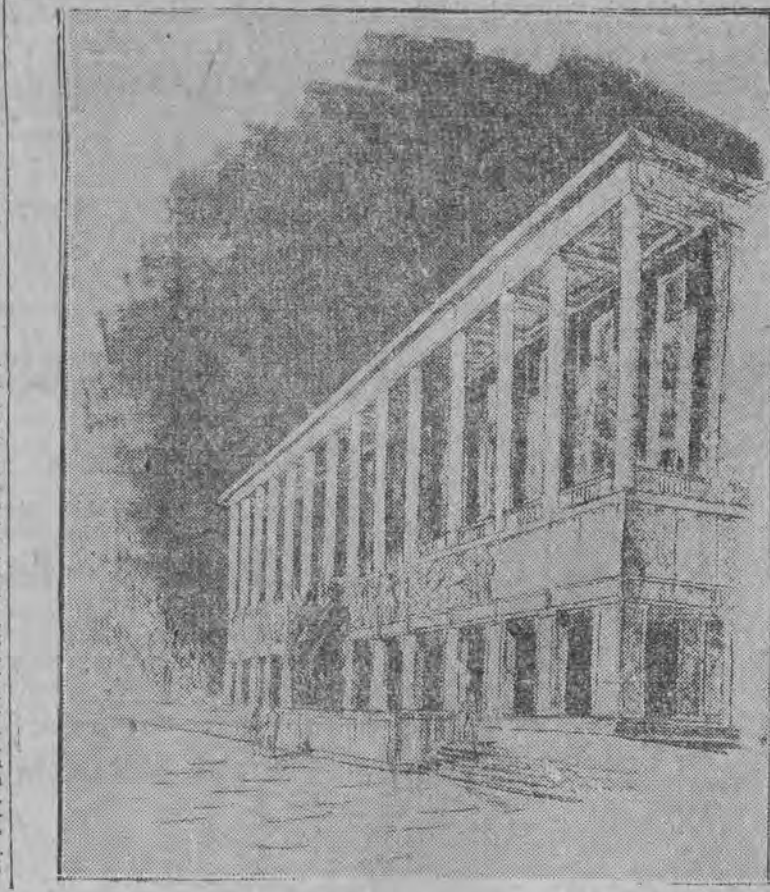
* **Z UNIwersytetu Łódzkiego.** Od 1 bm. sekretariat UL przejął wydawanie biletów tramwa-

jowych miesięcznych dla studentów. Zgłoszenia na bilety na sierpień przyjmuje Ref. Spraw Studenckich UL (Narutowicza 65 p. 5) od 10 do 25 bm. w godz. 10—13.

* **UCZNIOWIE PSTP** czują się dobrze na wczasach w Czajunku. Organizatorzy wczasów nie zawiedli, okolica i pogoda — także. Uczniowie dziękują tą drogą Lidze Kobiet w Bydgoszczy za „pomoc żywnościową” w czasie podróży.

RZECZ znaną zwróć do **M.O.I.**
zgubioną zgłoś do **M.O.I.**

Rośnie nowy teatr



5 bm. Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdziło ostatecznie projekt gmachu Teatru Narodowego w Łodzi. Prace budowlane na Pl. Dąbrowskiego, gdzie stanie teatr, znajdują się w pełnym toku. Obecnie buduje się część szesciennej budynku. Ponieważ fundamenty są już zabetonowane, mury gmachu w tej części zaczęły wkrótce rosnać nad powierzchnią ziemi.

Tempo budowy wskazuje na to, że kredyty w wys. 127 milionów zł przeznaczone na budowę teatru w rb. — zostaną wykorzystane w całości.

Jednocześnie rozpoczęta została praca nad wykonaniem projektu skomplikowanej mechaniki sceny. Odbywa się ona w specjalnie do tego celu stworzonej pracowni przy Centr. Biurze Projektów Architektonicznych i Budowlanych w Warszawie.

Na zdjęciu fronton przyszłego gmachu Teatru Narodowego w Łodzi. Rysunek wykonał inż. Witold Korski jeden z trzech projektodawców teatru.

AGAPIT KRUZOE czyli ROBINSON KRUPKA (35)



Tak oto wyglądała wspaniała kariera Agapita w Anglii. W Liverpoolu spotkał się ze swym bratem Apolinarym, marynarzem. Przez niego dostał pracę robotnika portowego. Lepszego zajęcia nie było tam dla Polaka.

Apolinary był bezrobotnym. Przejął właśnie resztki gazy z poprzedniego rejsu, kiedy dowiedział się, że na „Happy” kompletują załogę. W iawernej portowej przy piwie podpisał kontrakt. A potem poszedł żegnać się z kolegami

Gdyby przewidział dalszy bleg wypadków, może by od razu uciął się na statek. Ale jak mógł przewidzieć? Wicezorem kapitan „Happy” spotkał go na ulicy. — Dlaczego nie jesteś na statku? — wrzasnął groźnie.

— Na jakim statku, czego pan ode mnie chce? Nie wiem o żadnym statku — zaprotestował Agapit Krupka. — Klamiesz, tożra! Podpisał kontrakt. John! Bierz go na statek. Agapit poczuł ciós i upadł na ziemię.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ

W Y D A W C A:
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217 82, 209-02, 204-75 — Dział Sportowy 208 95, Dział Miejski 207 15. — Dział Ogłoszeń 128-33. — Dział Prenumerat 180 74. — Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208 95.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerate „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P. P. K. „Ruch” nr konta PKO — VII 567.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**